

Przez długie lata był młodzieżową gwiazdą Romy i nadzieją na przyszłość. Kiedy odszedł do Liverpoolu, wielu zarzucało mu, że się sprzedał. W wywiadzie na "Gazzetta dello Sport" Aquilani opowiada o tym, jak trudno było mu opuścić Rzym.

Pożegnanie z Romą było najtrudniejszym momentem w Twojej karierze?

AA: Tak. Nikt nie może zrozumieć, co znaczy dla rzymianina i romanisty odejście wyjazd z Rzymu. Dorastałem w przekonaniu, że zostanę w Rzymie na zawsze, jak Totti i De Rossi, a tymczasem zarząd w pewnym momencie zdecydował się wpisać mnie na listę transferową. Trudno było to zaakceptować, ale pomogło mi to dorosnąć. Bez tego wyjazdu nie poznałbym innych piłkarskich rzeczywistości. Także Liverpool mi się przysłużył: w Anglii mają inny sposób przeżywania piłki. Przywiązałem się do kibiców i przykro mi było odchodzić.

De Rossi dalej nie odnowił kontraktu. On też może opuścić Romę?

AA: Nie. Jestem pewien, że podpisze kontrakt i zostanie.

Grałeś z wieloma mistrzami, z Tottim, Gerrardem, Del Piero, a teraz z Ibrahimovicem. Który odgrywał największą rolę w szatni?

AA: Trudno porównywać, ale Ibrahimovic jest niesamowity. Trudno znaleźć drugiego takiego. Jest prawdziwym liderem i może pozwolić swojej drużynie wygrać mecz.

Brakuje Ci Cassano?

AA: Bardzo. Cała ta historia była traumatyczna. W czasie wyjazdu do Mińska docierały do nas plotki i baliśmy się nawet, że będzie musiał zerwać z piłką. Nie wiedzieliśmy już, w co wierzyć. Na szczęście teraz czuje się dobrze. Często z nim

rozmawiam i mówi mi, że nie może się doczekać powrotu do gry. Szkoda, że to mu się zdarzyło w najlepszym momencie. Nigdy nie widziałem go w tak dobrej formie, nawet w czasach Romy. Brakuje nam go także jako kolegi.

Gracie czasem z Nestą mecz Roma-Lazio na playstation?

AA: Nie, Sandro jest zbyt dobry...

Jaki jest Aquilani jako ojciec?

AA: Lepiej sobie radzę jako gracz... To ogromna odpowiedzialność. Aurora ma 7 miesięcy, ale ja myślę już o tym, co będzie, kiedy będzie duża. Dziecko to nieustanne odkrycie. Cieszę się każdym momentem.

Twoja partnerka Michela Quattrociocche jest aktorką. Mediolan jest idealnym miejscem dla takiej pary glamour jak wy.

AA: [uśmiecha się] Glamour? Prawdę mówiąc, mało wychodzimy. Czasem na kolację. Ale dobrze się tu zaaklimatyzowaliśmy. Mieszkamy w centrum. Kibice są tu spokojniejsi niż w Rzymie. Mamy nadzieję, że długo tu zostaniemy.

Autor: kaisa